

Sygn. akt XXVIII C 6404/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia del. Henryk Walczewski

Protokolant: Stażysta Adam Gałęcki

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2023 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa: C. G. i S. G.

przeciwko: (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Oddała powództwo w całości
2. Zasądza od powodów C. G. i S. G. na rzecz strony pozwanej (...) SA w W. zwrot kosztów procesu w kwocie 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od dnia prawomocności orzeczenia do dnia zapłaty, w czym mieszczą się; opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa 17 zł (siedemnaście złotych) i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego

Sygn. XXVIII C 6404/22

U z a s a d n i e n i e w y r o k u

z dnia 17 listopada 2023 r

Pozwem przeciwko pozwanemu (...) S pólka Akcyjna w W. z dnia 17 marca 2022 r. (data stempla pocztowego na k 127) strona powodowa w osobach C. G. i S. G., wniosła o zapłatę kwoty 188 207, 98 zł i kwotę 172 484, 68 CHF jako zwrot świadczeń uznawanych przez powodów za nienależne z umowy o kredyt hipoteczny z dnia 3 marca 2006 r. wraz z odsetkami od dnia 22 lutego 2022 r. oraz kosztami procesu. Jako żądanie ewentualne powodowie wnieśli o zasądzenie kwoty 290 435, 32 zł wraz z odsetkami od dnia 23 lutego 2022 r. wskutek uznania, że wskazane w petitum pozwu postanowienia umowy dotyczące odwołania do waloryzacji walutą CHF i do Tabeli kursów banku są dla powodów niewiążące. Pozew nie zawiera żądania ustalenia nieważności umowy kredytowej z pozwanym bankiem, a jedynie żądania zapłaty. Do pozwu dołączone zostały dowody w postaci dokumentów; przedmiotowej umowy wraz z aneksami i wezwanie do zapłaty i zaświadczenie banku o stanie spłaty kredytu. Nadto przy pozwie znalazły się też wydruki; - w postaci „wyczenie rat należnych (...) SA w W.”, oraz Tabela kursów sprzedaży CHF wyznaczonych przez pozwanego w porównaniu do średniego kursu NBP - przez nikogo nie podpisane. Nadto tabela o wyrokach jakie sądy wydawały w sprawach frankowych. Wydruki przez nikogo podpisane nie stanowią dokumentu ani dowodu w sprawie, tak samo jak wyroki innych sądów. Z uzasadnienia pozwu wynika także (k 10) że w dniu 3 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok w sprawie II C 1693/10 ustalający nienależyte wykonywanie umowy po stronie pozwanego banku, przez zastosowanie wyższego oprocentowania do czego nie był uprawniony w zakresie indywidualnie ustalonych postanowień umownych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 stycznia 2023 r. (data stempla pocztowego k 261) strona pozwana w całości zakwestionowała żądania pozwu oraz wszystkie podniesione w nim zarzuty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwany bank wskazał na pełną akceptację ryzyka walutowego przez powodów, oraz brak zarzucanych wad

prawnych w zaskarżonej umowie. W pozostałej części odpowiedź na pozew zawiera standardowe treści powielanej w odpowiedzi na typowe pozwy w „sprawach frankowych”, a pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu, kwestionując powództwo co do zasady i co do jego wysokości. Pozwany zaprzeczył głównym twierdzeniom pozwu co do abuzywności i nieważności postanowień umownych wskazanych w pozwie. W szczególności pozwany zaprzeczył aby w umowie znalazły się zabronione postanowienia umowne, strona powodowa nie została właściwie poinformowana – a tym samym że umowa jest bezskuteczna (nieważna) z przyczyn podanych w pozwie. Pozwany Bank wskazuje że celem umowy było uzyskanie kredytu dla powodów oprocentowanego stawką LIBOR a pozew został wniesiony w celu uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu PLN/CHF.

Tym samym pozwany Bank kwestionuje interes prawny w wytoczeniu powództwa przez powodów, wskazując że strona powodowa może być ewentualnie uprawniona do dalej idącego żądania zapłaty, jeżeli uważa że kurs waluty zastosowany do spłaty rat był za wysoki i powodował zawyżenie wysokości rat (tzw. „nadpłatę”). Ponadto pozwany bank wskazuje brak możliwości zmiany umowy poprzez tzw. „odfrankowanie” tzn. uznania że umowa kredytu jest umową złotową opartą na stawce LIBOR, ponieważ zasady stawek referencyjnych LIBOR/ SARON nie przewidują ich stosowania do waluty PLN.

W odpowiedzi na pozew przywołane zostało obszernie orzecznictwo sądów krajowych, oraz SN i TSUE, oraz przedstawiona kompletna dokumentacja kredytowa w tym wniosek kredytowy wraz z oświadczeniami powodów jako kredytobiorców.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 3 marca 2006 r. strona powodowa w osobach C. G. i S. G. zawarła z poprzednikiem strony pozwanej (...) Bank SA w W. umowę kredytu hipotecznego walutowego z przeznaczeniem na zakup domu jednorodzinnego położonego w W.. Jak wskazane zostało w § 1 umowy - kwota udzielonego kredytu to 461 660, 00 zł, waloryzowana do CHF przez przeliczenie kursem kupna waluty z tabeli kursowej banku, podano orientacyjną kwotę waloryzacji 193 195, 51 CHF nie stanowiącą zobowiązania banku. Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy w ratach równych kapitałowo odsetkowych. Zabezpieczeniem kredytu (§ 3) postanowiono hipotekę i ubezpieczenia. Zasady uruchomienia wypłaty określa § 5 i 8 , a spłaty kredytu - § 6 i 11 umowy. Spłata kredytu udzielonego w CHF ma być w złotych, a wysokość raty przeliczona z CHF według Tabeli kursowej (...) obowiązującej na dzień spłaty z godziny 14.50, przez zasilanie konta środkami w odpowiedniej wysokości. Do umowy sporządzone zostały dwa aneksy; z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie otwarcia konta walutowego dla powodów i spłaty rat bezpośrednio w walucie kredytu, oraz z dnia 27 lutego 2014 r. w sprawie ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia hipotecznego.

Dowód: umowa z dnia 3 marca 2006 r. z aneksami na k 78 – 84

Bank stosownie do zawartej umowy wypłacił kredyt zgodnie z umową a a powodowie jako kredytobiorcy dokonywali wpłat tytułem spłaty rat na kapitał i odsetki w kwotach i wysokości podanych w zaświadczeniu banku z dnia 3 lutego 2022 r.

Dowód: zaświadczenie banku na k 100 – 102

Do pozwu załączono także zestawienie jako załącznik NR 8, z którego wynika, że pozwany bank stosował kursy dla ustalenia wysokości rat, odbiegające od średniego kursu NBP, a zastosowana przez bank marża była zróżnicowana i wynosiła od 3,89 do 12, 29. Sąd dał wiarę temu zestawieniu jako przywołanemu w uzasadnieniu pozwu.

Dowód: załącznik nr 8 na k 95 – 96

W uzasadnieniu pozwu wskazuje się że strona pozwana jednostronnie decydowała o kursie waluty za pomocą Tabeli kursowej banku, co naprowadza powodów do nieważności umowy jako podstawy żądania zapłaty, czyli zwrotu wszystkich rat jako świadczenia nienależnego.

Zarzuty pozwu jak mantra obracają się wokół klauzul umownych odsyłających do Tabeli kursowej banku, uznając je za niedozwolone postanowienia umowne, oraz z tego powodu wiodące do zarzutów sprzeczności z prawem bankowym i swobodą zawierania umów – co ma doprowadzić ostatecznie do nieważności całej umowy.

Zatem wszelkie żądania pozwu biorą się z założenia, że umowa jest nieważna w całości a powodem tej nieważności jest brak możliwości dalszego wykonania umowy, po usunięciu z jej treści przedmiotowo istotnych klauzul umownych o odesłaniu do Tabeli kursowej banku - uważanych przez powodów za zabronione, bowiem powodowie twierdzą że umowa narusza art. 69 Prawa bankowego, art. 353/1 k.c. oraz art. 385/1 k.c.

Należy podkreślić, że uzasadnienie pozwu zawiera argumentację jak dla żądania wniosku o ustalenie, a pozew ogranicza się tylko do żądania zapłaty.

W sensie ekonomicznym pozew stanowi najpierw żądanie darmowego kredytu, czyli zwolnienia powodów z kosztów kredytu (oprocentowania i prowizji banku), a ponieważ żądanie zapłaty obejmuje zwrot wszystkich zapłaconych bankowi rat w całości – powodowie żądają od banku darmowej nieruchomości.

Na rozprawie w dniu 17 listopada 2023 r. strony były zainteresowane sporem.

Dowód: protokół z dnia 17 listopada 2023 r.

W niniejszej sprawie status powodów jako konsumentów nie był kwestionowany, ponieważ wyłącznym celem strony powodowej było sfinansowanie zakupu domu jednorodzinnego na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych.

Strona pozwana nie kwestionowała kwot podanych w pozwie od strony rachunkowe, jako zgodnych z zaświadczeniem banku. Gdyby powództwo zostało uwzględnione, to pozwany bank wytoczy powodom proces o zwrot kapitału i waloryzację.

Przewodniczący udzielił powodom pouczenia na wypadek uznania powództwa, co do treści roszczeń wzajemnych wywołanych ewentualnym unieważnieniem umowy w całości i wynikających stąd kosztów. Powodowie oświadczyli że zrozumieli pouczenie i mają wolę uznania umowy za nieważną w całości (co nie wynika z pozwu).

Na pytanie Przewodniczącego, Powodowie oświadczyli, że zarzucają że bank zawyżył kur wymiany, ale nie obliczyli na jaką kwotę. Nadto powodowie wyjaśnili, że kredyt został spłacony w 2016 i 2017 roku a w Kancelarii prawnej powiedziano powodom że umowa zawiera postanowienia niedozwolone i może być nieważna.

Jak wynika z zaświadczenia banku załączonego do pozwu, całkowita spłata kredytu nastąpiła z dniem 16 marca 2017 r. (k 99v).

Nadto wyjaśniona została kwestia wyroku wydanego przez Sąd w Łodzi, że sporem zbiorowym objęto wysokość oprocentowania.

Powodowie domagają się zwrotu wszystkich wpłat z powodu nieważności umowy kredytu.

Dowód: protokół z dnia 17 listopada 2023 r.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności oraz zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. W szczególności dotyczy to dokumentów w postaci umowy kredytu zawartej między stronami, zaświadczenia banku oraz oświadczeń składanych przez strony.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty, a w sprawie o ustalenie nieważności kredytu walutowego powinny dotyczyć kwestii dotyczących danej umowy; zamieszczonych w niej postanowień oraz czynności które doprowadziły do jej zawarcia.

Postanowieniem z dnia 17 listopada 2023 r. wydanym na rozprawie, Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. postanowił pominąć wskazany w pozwie dowód z opinii biegłego, a także wnioskowany w odpowiedzi na pozew z opinii biegłego - uznając je za nieprzydatne i zmierzające do przedłużenia sprawy. Ponieważ mające wykazać fakty bezsporne, tudzież udowodnione już dokumentami przez w niniejszej sprawie, a tym samym (wnioski te) powodują znaczne przedłużenie postępowania oraz uniemożliwiają rozpoznanie sprawy na pierwszej rozprawie (art. 206¹ k.p.c.).

Okoliczności co do przebiegu spotkań z przedstawicielem banku, zakresu pouczeń i informacji przekazanych na temat kredytu hipotecznego, dokumentów podpisanych przez stronę powodową w chwili zawarcia umowy – a więc ustalenia w jakim zakresie strona powodowa miała możliwość negocjowania warunków umowy, a w jakim musiała przystać na niepodlegające negocjacji postanowienia wzorca umownego przedstawionego przez bank - zostały wykazane na rozprawie w oparciu o wyjaśnienia stron oraz dokumenty załączone do akt sprawy.

Tezy dowodowe pozwanego banku, dotyczyły w tym zakresie wyłącznie przedstawienia przez ww. osoby ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, które to kwestie dostatecznie wyjaśnił pozwany w odpowiedzi na pozew oraz strona powodowa zeznając jako strona na rozprawie.

W niniejszej sprawie pominięcie dowodu z opinii biegłego było spowodowane również i tym, że przedmiotowy dowód miał wykazać wysokość żądania kwoty wynikającej z zaświadczenia banku, czyli możliwej do ustalenia bez żadnej wiedzy specjalnej lub wymaganych uprawnień.

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Należało mieć na względzie, że z chwilą całkowitej spłaty kredytu wygasł stosunek prawny między stronami. To zaś sprawia, że powodowie utracili interes prawny do ustalenia że nie istnieje stosunek prawny wynikający ze wskazanej umowy kredytu – co stanowiło osnowę żądania pozwu o zapłatę.

Nadto żądanie pozwu nie zawiera żądania, aby Sąd ustalił nieważność umowy zawartej między stronami sporu w dniu 3 marca 2006 r.

W niniejszej sprawie podstawą żądania o zapłatę, pozostaje zarzut nieważności całej umowy kredytu, na podstawie przesłanek prawnych wskazanych w uzasadnieniu pozwu.

Wnioskowanie pozwu jest wadliwe, ponieważ nie zachodzą wskazane w pozwie naruszenia prawa, lub nie znajdują zastosowania sankcje z powołanych przepisów:

1. nie został naruszony art. 69 Prawa bankowego, ponieważ kwota kredytu została jednoznacznie określona w złotych, natomiast odesłanie do mechanizmu indeksacji nie zmienia natury zaciągniętego zobowiązania a tylko sposób obliczania wysokości rat. Należy odnotować, że zarzuty pozwu odnoszą się do części mechanizmu indeksacji tj. przelicznika kursowego ustalanego przez bank, a sam mechanizm waloryzacji/ indeksacji został zaakceptowany ustawowo nowelizacją art. 69 Prawa bankowego w roku 2011,

W niniejszej sprawie powodowie zarzucili że bank zawyżał wysokość rat, ale nie potrafili wskazać w jakiej kwocie miało to miejsce. Mając jednak na względzie treść załącznika nr 8 oraz podane tam wysokości marży banku w przedziale od 3,89 do 12,29 a także że obliczono je od średniego kursu NBP, podczas gdy należało stosować kurs kupna wyższy

od średniego – wysokość marży nie wydaje się niepokojąca. Tymczasem zgodnie z dyspozycją art. 385/1 k.c., dla udzielenia ochrony konsumentowi należało mieć na względzie tylko rażące naruszenie interesów konsumenta.

Wskazane w załączniku nr 8 wartości nie pozwalają na ocenę aby doszło do zawyżenia kursu wymiany a tym samym wysokości rat w stopniu rażącym.

2. nie został naruszony Art. 385[1] k.c. – bowiem nie zawiera on żadnej normy prawnej zakazującej, a jedynie uprawnienie dla konsumenta do zaskarżenia umowy na wypadek spełnienia podanych w nim przesłanek. Przepis ten nie zawiera podstawowych składników normy prawnej zakazującej czyli hipotezy, dyspozycji i sankcji. Jest to typowe „prawo sędziowskie” i stanowi dwa uprawnienia podmiotowe; dla konsumenta i dla sądu. Uprawnienie dla konsumenta to prawo zaskarżenia każdej umowy, a w szczególności zgodnej z prawem której nie można zaskarżyć z art. 58 k.c. Uprawnienie dla sądu to upoważnienie do udzielenia ochrony konsumentowi – przez ustalenie, które postanowienia umowne nie będą wiązać konsumenta. Wymaga to zbudowania jednostkowej normy prawnej, której treścią jest zakwalifikowanie konkretnych postanowień danej umowy, jako odpowiedzialnych za naruszenie dobrych obyczajów i interesów konsumenta w stopniu rażącym. Są to przesłanki ekonomiczne, ponieważ dobre obyczaje z natury nie mają charakteru normatywnego, a interesy konsumenta wyrażone normatywnie są już chronione w art. 58 k.c.. Ochrona konsumenta, aby cokolwiek znaczyć ma mieć charakter dodatkowy ponad bezwzględnie nieważność czynności prawnej. W przypadku umowy o charakterze finansowym, naruszenie interesów konsumenta musi więc zostać wyrażone w kategoriach finansowych danej umowy.

3. nie został naruszony art. 58 k.c., ponieważ nie zachodzi naruszenie lub obejście prawa w postaci art. 69 Prawa bankowego, a naruszenie art. 385/1 k.c. nie jest możliwe z powodu jego natury wyżej opisanej. Kwota kredytu została określona w złotych i tak wypłacona. Mechanizm indeksacji dotyczy spłaty a nie udzielenia kredytu.

4. nie został naruszony art. 353/1 k.c., ponieważ naruszenie równowagi kontraktowej stron po wykonaniu umowy musi mieć wyraz materialny, a więc w postaci skonkretyzowanego zarzutu co do zobowiązania ponad świadczenie wynikające z zasady kontraktowej równowagi stron. Tymczasem w pozwie skonkretyzowano zarzut że powodowie spłacali nieważny kredyt – co prowadzi do jednoznacznego wniosku że chcą nabyć nieruchomość za którą zapłacił bank za darmo, oraz nie ponosić żadnych kosztów obsługi kredytowej. o darmowym kredycie. Z natury zobowiązania jakim jest umowa kredytu, taki wniosek jest oczywiście bezzasadny w stopniu rażącym - ponieważ z mocy prawa kredyt jest umową odpłatną. Gdyby jednak tylko hipotetycznie uznać że umowa jest nieważna – uzyskanie przez powodów kwoty kredytu oraz usługi finansowej w postaci ratalnej spłaty, nastąpiło by bez tytułu prawnego co zobowiązuje powodów do zwrotu otrzymanych świadczeń na podstawie art. 405 k.c. – ponieważ to powodowie byli by bezpodstawnie wzbogaceni, a bank świadczył by powodom potrójnie 1/ zapłacił za nieruchomość, 2/ opłacił koszty kredytu, 3/ oddał wszystkie wpłaty.

Skutkiem uwzględnienia powództwa było by wzbogacenie powodów bez podstawy prawnej, do czego żadna norma prawna, zwyczaj ani zasady współżycia nie upoważniają,

5. przywołanie art. 353/1 wraz zarzutem nieważności umowy jest kontrowersyjne - gdyby umowa była nieważna to nie może wywoływać skutków prawnych i nie można się na nie powoływać jako naruszenie istoty zobowiązania. Powołanie art. 58 k.c. wyklucza więc przywołanie art. 353/1 k.c. w niniejszym procesie,

6. jest możliwe powołanie art. 353/1 k.c. w zbiegu z art. 385/1 k.c., ponieważ ochrona jakiej może udzielić sąd wywodzi się między innymi z naruszenia równowagi kontraktowej stron. W niniejszej sprawie o roszczenie darmowego kredytu, powołanie natury zobowiązania przeczy żądaniu pozwu, ponieważ natura kredytu to odpłatność, a natura umowy nieważnego kredytu nie istnieje bo kredyty nie są darmowe (nawet umowna stawka 0% nie znosi kosztu kredytu i nie czyni go darmowym),

7. nie ma też podstaw do stosowania art. 410 k.c., ponieważ wpłaty powodów były należne do umowy, która wygasła skutkiem jej wykonania przez powodów. Zaskarżonej umowy nigdy nie zaskarżono jako nieważnej, w niniejszym procesie brak takiego żądania. Za słusznością świadczenia powodów na rzecz banku przemawia również cel umowy,

który został spełniony – powodowie sfinansowali sobie nieruchomości na cele mieszkaniowe za pomocą usługi finansowej kredytu. Gdyby ta umowa została uznana za nieważną, to świadczenie ponad kwotę udzielonej kapitału należało by uznać za bezpodstawne wzbogacenie po stronie konsumenta, ponieważ zwrot kapitału w ratach przez kilkanaście lat ma oczywistą i wymierną wartość ekonomiczną, dającą się ustalić według stanu rynku finansowego,

8. Pomijając zasadniczą okoliczność wygaśnięcia umowy, upada zarzut braku możliwości dalszego wykonywania umowy, jako powodu do jej nieważności wskazywaną w uzasadnieniach pozwów dot. kredytów walutowych. Prócz tego należy podkreślić, że nieważność umowy może wynikać z naruszenia lub obejścia prawa (art. 58 k.c.), natomiast brak możliwości dalszego wykonywania umowy, nie stanowi naruszenia lub obejścia prawa. Tym samym nie może być powodem nieważności umowy, ale jej bezskuteczności,

9. Należy również odnotować, że art. 385/1 k.c. nie przewiduje sankcji nieważności całej umowy, a jedynie selektywną sankcję w postaci utraty mocy wiążącej postanowień uznanych za abuzywne. W pozostałej części umowa powinna być wykonywana na podstawie art. 385/1 § 2 k.c., a tak samo stanowi art. 58 § 3 w przypadku nieważności bezwzględnej.

Postanowienia umowne skutkujące naruszeniem interesów konsumenta, przepis art. 385[1] k.c. nazywa „niedozwolonymi postanowieniami umownymi” – co stanowi ich nazwę własną. Przesłanki abuzywności (art. 385[1] k.c.) zależą wyłącznie od ustaleń i oceny sądu, który ma decydować co jest a co nie jest zgodne z dobrymi obyczajami, co stanowi interes konsumenta, czy doszło do jego naruszenia, jaki był stopień naruszenia i czy jest on rażący.

Aby należycie wyjaśnić istotę naruszenia interesów konsumenta, trzeba zajrzeć do źródła implementacji czyli Art. 3 Dyrektywy 93/13 którego brzmienie jest następujące:

„Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.”. Nietrudno zauważyć, że źródło implementacji oparte jest na odmiennej strukturze pojęciowej i terminologii, niż przyjęty na jego podstawie przepis prawa krajowego. W drodze implementacji „sprzeczność z wymogami dobrej wiary” zapisana w Dyrektywie 93/13 zastąpiła w prawie krajowym „sprzeczność z dobrymi obyczajami” a „znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta” zastąpiono stwierdzeniem „rażąco naruszając jego interesy”. W efekcie końcowym ustawodawca krajowy zastąpił dyspozycję unijną „Warunki umowy (...) mogą być uznane za nieuczciwe” inną konstrukcją „niedozwolone postanowienia umowne”, ale nie dokonał i nie opublikował żadnej normy prawnej w której te „niedozwolone postanowienia umowne” zostały by zdefiniowane i zabronione. Konstrukcja unijna jest więc znacząco odmienna od implementacji w prawie krajowym, ponieważ „mogą być uznane za nieuczciwe” zastąpiono „niedozwolone” postanowienia umowne. Główna rozbieżność takiej implementacji polega na zastąpieniu swobodnego uznania ex post - zakazem zapobiegawczym, którego nigdy zdefiniowano i nie opublikowano.

Mając na względzie obowiązki ustrojowe sądów, które tylko w części wyczerpują zadania z art. 7 Dyrektywy 93/13, Sąd kierując się zasadą pierwszeństwa prawa unijnego przed prawem krajowym, dokonuje niniejszym wykładni prawa krajowego zgodnie z w/w Dyrektywą w sposób następujący;

Udzielenie ochrony konsumentowi który wskazuje na wady umowy spłaconego kredytu jest możliwe pod szczególnymi oraz ogólnymi warunkami. Warunki szczególne to ochrona z prawa krajowego z implementacji oraz wykładni Dyrektywy 93/13. Warunki ogólne, to brak przedawnienia i akty staranności właściwe do dochodzenia roszczeń danego rodzaju.

W realiach niniejszego procesu jako podstawę powództwa zarzucono abuzywność klauzul odsyłających do Tabeli kursowej banku - należało więc podać w pozwie na ile bank zawyżył wysokość rat kapitałowo odsetkowych. Sąd wówczas dokonał sprawdzenia zarzutu co do zasady i wysokości, oraz oceny czy przyjęte kwoty podpadają pod przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta (prawo krajowe) poprzez doprowadzenie do znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (Dyrektywa unijna 93/13 art. 3 ust 1).

Reasumując powyższe Sąd stwierdza że powództwo jest bezzasadne

Należy podkreślić, że gdyby zaskarżona umowa kredytu była czynna (to znaczy nadal wykonywana przez strony i wiążąca do czasu jej wykonania w całości) – obowiązki dowodowe i przesłanki decyzji sądu były by zupełnie odmienne. Począwszy od interesu prawnego kredytobiorcy, któremu przysługuje prawo i obowiązek procesowy do zakwestionowania umowy powództwem o ustalenie, po żądanie zasądzenia zapłaty - celem rozliczenia się z bankiem na wypadek skutecznego obalenia umowy. Sądy zgodnie z ustaloną linią orzecniczą – mogą odstąpić i odstępują od badania rzeczywistych skutków czyli zawyżenia wysokości rat, przechodząc bezpośrednio do oceny samej umowy. Umowa kredytu hipotecznego generuje wieloletni stosunek obligacyjny, więc przyznanie sobie jednostronnego prawa do modyfikowania warunków umowy (tu zawyżania kursu wymiany waluty) w czasie jej trwania - upoważnia do oceny naruszenia dobrych obyczajów. Natomiast kilkudziesięcioletni okres ekspozycji czyli zagrożenia zawyżaniem zobowiązania - upoważnia do wniosku o rażącem naruszeniu interesów konsumenta w samej treści umowy.

Sama w sobie indeksacja lub waloryzacja jako osobna kategoria kredytów nie narusza prawa, ponieważ została wprowadzona do Prawa bankowego nowelizacją w roku 2011. Powodem ochrony jakiej może udzielić sąd na podstawie art. 385[1] jest więc zbieg okoliczności faktycznych, jak naruszenie dobrych obyczajów i rażące naruszenie interesów konsumenta.

Naruszeniem interesów konsumenta nie jest wzrost wysokości raty, bo jako kategoria ekonomiczna nie stanowi naruszenia prawa.

Ryzyko w postaci materializacji ryzyka kursowego, również nie można uważać za naruszenie prawa, ponieważ ryzyko nie jest zabronione i zawsze towarzyszy każdemu rodzajowi działania, chyba że ustawa inaczej stanowi.

Można jednak podnosić, że w sytuacji kiedy czas trwania umowy kredytu wynosi kilkadziesiąt lat, materializacja ryzyka staje się praktycznie pewna a jej rozmiary okażą się nieakceptowalne dla wielu kredytobiorców. To zaś wskazuje na konieczność skrócenia czasu ekspozycji na ryzyko (czasu kredytowania) lub ustanowienia odpowiednich zabezpieczeń. Bezrefleksyjne oferowanie ryzykownych kredytów na kilkadziesiąt lat, stanowi naruszenie dobrych obyczajów, ale nie stanowi naruszenia prawa ponieważ nie istnieje przepis który by tego zakazywał. Stąd istotą ochrony z art. 385[1] k.c. jest ochrona następcza przed negatywnymi skutkami legalnych umów, w obliczu niekorzystnego zbiegu okoliczności w sposób niezgodny z założeniami i celami stron.

Mając na względzie, że przepis art. 385[1] k.c. pochodzi z implementacji Dyrektywy EWG 93/13, należy dokonać jego wykładni bezpośrednio z pomocą oryginalnego tekstu Dyrektywy, ponieważ implementacja do prawa krajowego nie zawiera wyjaśnienia przesłanek naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Należy odnotować, że art. 3 Dyrektywy stanowi treść odmienną od treści dokonanej implementacji w prawie krajowym. Zamiast naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta w stopniu rażącem - Dyrektywa pozwala sądowi uznać postanowienia umowy za nieuczciwe, jeżeli naruszają kontraktową równowagę stron. Pojęcie równowagi kontraktowej jest znane prawu polskiemu, znalazło swój wyraz jako art. 353[1] w kodeksie cywilnym oraz obszernej literaturze przedmiotu. W szczególności należy tu odnotować, że jest naturą zobowiązania kredytowego, aby spłata rat zgodnie z umową skutkowałą obniżaniem salda zadłużenia. Jeżeli jest inaczej, to swoboda zawierania umów zostanie naruszona. Pozew w sprawie niniejszej oparty jest na odmiennych założeniach prawnych, więc procedowanie takiej obrony z urzędu zamieni wolę powodów na wolę sądu – co jest niedopuszczalne między innymi jako naruszające zakaz orzekania ponad żądanie pozwu (art. 321 k.p.c.) a także równych praw stron przed sądem.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem umowa została wykonana w całości bez wymaganego prawem zastrzeżenia zwrotu (art. 411 k.c.), a cel umowy został spełniony skoro bank sfinansował zakup nieruchomości powodów, a powodowie korzystali z obsługi kredytowej banku. Zatem strona powodowa nie ma już interesu prawnego do występowania z roszczeniami poza odszkodowawczymi z powodu niewłaściwego wykonania umowy. W świetle

powyższego, niezasadne są żądania pozwu o zwrot jakichkolwiek kwot jako skutkujących darmowym kredytem i darmową nieruchomością - wbrew naturze kredytu wyrażonej w Prawie bankowym i stanowi faktycznemu, ponieważ umowa została spełniona zgodnie z jej celem.

Umowa kredytu będąca przedmiotem sporu, nie jest też niezgodna z zasadami współżycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współżycia społecznego i przez to skutkować miało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb - Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoletnim zobowiązaniem mającym przynosić tylko jemu korzyści jednostronne.

Konsument wykonując umowę (tu płacąc raty kapitałowo – odsetkowe), każdą czynnością prawną lub świadczeniem na rzecz kontrahenta przedłuża stan nieważności zawieszony, bowiem spłata raty bez zastrzeżenia świadczy że umowy nie kwestionuje.

Tym samym, gdyby uznać że umowa jest wadliwa, to wykonywanie umowy ją sanuje - co jest dla kontrahenta (przedsiębiorcy) wiążące.

W niniejszej sprawie nie może umknąć uwadze Sądu fakt, że strona powodowa procesowała się z pozwanym bankiem przed Sądem w Łodzi, a zgodnie ze zgodnymi wyjaśnieniami stron – wygrała trudny proces o wysokość oprocentowania kredytu. Takie zaskarżenie umowy wskazuje na wysoki poziom wiedzy powodów lub ich pełnomocnika w tamtym procesie, a kwestia nieważności umowy nie mogła ująć ich uwadze. Skoro tak się nie stało a powodowie spłacali kredyt nadal i go spłacili w całości – należy uznać że brak było podstaw do nieważności umowy.

Nota bene – ważność umowy nie została zaskarżona także w tym procesie.

Należy więc sądzić, że motywem powodów jest uzyskanie od banku korzyści darmowej nieruchomości, darmowego kredytu i dodatkowego zarobku na odsetkach – co nie da się pogodzić z art. 5 k.c. i naturą kredytu wyrażoną w art. 69 Prawa bankowego.

Jednostronne oświadczenie powodów że umowę uznają za nieważną, mnie ma żadnego prawniczego znaczenia ani nie wywiera żadnych skutków.

Nieważność umów podlega kontroli sądowej, na co składa się wiele przyczyn. Najważniejsze z nich to; zasada ochrony obrotu prawnego, zasada trwałości umów oraz sądowej weryfikacji zarzutów prowadzących do nieważności umowy. Kumulacja tych przesłanek doprowadzić musi do wniosku, że ustalenie nieważności umowy jest wyłączną prerogatywą sądu i postępowania sądowego, bez względu na rodzaj skutku (ex nunc czy ex tunc). Natomiast jednostronne oświadczenia woli osób zainteresowanych nieważnością umowy - nie powodują intencjonalnych skutków prawnych, czyli nie decydują o tym czy umowa jest nieważna lub ważna.

Tak samo jednostronne oświadczenia nie mogą postawić zwrotu świadczenia wzajemnego w stan wykonalności. Od strony normatywnej przesądza o tym treść normy prawnej z art. 189 w k.p.c., jak też powszechna praktyka wnoszenia pozwów o stwierdzenie nieważności umowy kredytu walutowego. W tym miejscu warto odnotować, że niesłuszny jest koncept wskazujący na samo tylko wniesienie żądania zapłaty z ubocznym (i pożądanym) skutkiem stwierdzenia nieważności umowy. W przypadku czynnej umowy kredytu walutowego, skutek taki okazał by się wadliwy i niepożądany – że umowa jest nieważna wstecz (za okres objęty żądaniem zapłaty) ale pozostaje ważna na przyszłość (za okres poza żądaniem pozwu). Jest to również wadliwe logicznie rozumowanie w odniesieniu do nieważności zawieszony, bowiem poprzez dokonywanie wpłat umowa była sanowana przez konsumenta - co przemawia za jej ważnością.

W literaturze można spotkać sformułowanie o udzielaniu zgody przez konsumenta, co nie odpowiada realiom, bowiem konsument nie składa żadnego oświadczenia tylko umowę wykonuje. Konsument może też złożyć oświadczenie, że

nie zgadza się na dalsze obowiązywanie abuzywnego postanowienia, poprzez jego zaskarżenie – co prowadzi do zakończenia „stanu nieważności zawieszony”, pod warunkiem że zarzut abuzywności został przez sąd potwierdzony. Jednak według orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - skuteczność takich oświadczeń zależy od tego, czy konsument był uprzednio należycie poinformowany o konsekwencjach tej abuzywności. Kredytodawca może nie mieć jasności czy konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy) oraz dolegliwościami (jak postawienie kredytu w stan natychmiastowej wykonalności). Jest to kwestia istotna, skoro decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.), a także przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Dlatego Sąd Najwyższy wskazał (Uchwała III CZP 6/21) w uchwale 7 sędziów, że wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu - nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszony tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji (pouczeniu) o jego stanie prawnym. Niezależnie od tego, kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując - powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.. Nie można jednak samym tylko wezwaniem do zapłaty kreować roszczenia wywodzącego się z nieważności umowy, w szczególności przed ustaniem stanu nieważności zawieszony, ponieważ literalna treść art. 455 k.c. tego nie przewiduje, tak samo jak nie przewiduje określania daty wymagalności przez wierzyciela (stanowi tylko o wezwaniu do spełnienia świadczenia niezwłocznie).

Podejmowane na rozprawie czynności (jeżeli miały miejsce) pouczenia strony powodowej o jej sytuacji prawnej, nie pomijając sprawdzenia czy zostało ono zrozumiane – należą do procedury i nie odnoszą żadnego skutku materialnego. Odebranie przez Sąd oświadczenia od strony powodowej jako konsumenta, która nie wyraża zgody na dalsze wykonywanie abuzywnych postanowień umowy oraz wyraża wolę i zgodę na jej unieważnienie w całości – odniesie skutek tylko na wypadek ustalenia abuzywnych postanowień w umowie. Zgodnie z powyższą uchwałą SN będzie to konieczne aby sąd mógł decydować o dalszym wykonywaniu umowy albo jej bezskuteczności.

Zatem stan nieważności zawieszony nie ustał na rozprawie w sprawie niniejszej, ponieważ w Sąd nie ustalił postanowień abuzywnych w umowie, a także nie mógł ustalić stanu nieważności zawieszony po wygaśnięciu umowy.

Brak więc powodów, aby umowa mogła zostać uznana za nieważną w całości, na podstawie oświadczenia strony powodowej odnoszącego się do stanu nieważności zawieszony, który w niniejszej sprawie już nie występuje.

O kosztach procesu sąd orzekł co od zasady na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., gdyż strona pozwana wygrała sprawę w całości. W związku z tym zwrotowi podlegają: koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 10 817 zł (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów w sprawach cywilnych), a także uiszczona w związku z tym opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Sąd uznał za zasadne zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w stawki minimalnej, zgodnie z odpowiedzią na pozew oraz art. 98 § 1 k.p.c. - strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia del. Henryk Walczewski

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

Dnia 8 stycznia 2024 r. Sędzia Henryk Walczewski